

Opole, 20 lutego 2020 r.

dr hab. Paweł Marcinkiewicz, prof. UO
Kierownik Katedry Literatur Anglojęzycznych
Instytut Nauk o Literaturze
Uniwersytet Opolski

**Ocena osiągnięcia naukowego i pozostałego dorobku naukowego
w postępowaniu habilitacyjnym doktor Dominiki Buchowskiej-Greaves**

Doktor Dominika Buchowska-Greaves przedłożyła jako osiągnięcie naukowe w postępowaniu habilitacyjnym napisaną po angielsku monografię pt. *Negotiating Modernism: Art Criticism in The New Age Magazine, 1907-1922* wydaną w roku 2019 przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, w ramach serii „Filologia Angielska”. Monografia ma objętość 360 stron wraz z dwunastostronicową bibliografią oraz czterostronicowym streszczeniem w języku polskim. Bardzo poważnym mankamentem monografii, niemal dyskwalifikującym ją jako użyteczne narzędzie naukowe, jest brak jakichkolwiek indeksów, czy to nazwisk, czy nurtów omawianych w tekście.

Struktura pracy na pierwszy rzut oka wydaje się przejrzysta i składa się ze wstępu („Introduction”), pięciu rozdziałów i konkluzji („Conclusion”). Ponadto praca jest napisana na ogół poprawną angielszczyzną i demonstruje dobre opanowanie akademickiego rzemiosła. Wstęp w ciekawy sposób przedstawia społeczne oraz intelektualne tło dla rozważań Autorki, próbując zdefiniować pojęcie „małego pisma” (*little magazine*), jak swoistego produktu coraz bardziej dostępnych technologii drukarskich (str. 14), lecz w niedostatecznym moim zdaniem stopniu naświetla postać Alfreda Richarda Orage’a, redaktora pisma *The New Age* w okresie

jego największej świetności, od roku 1907, gdy je zakupił wraz z kilkoma znajomymi, do roku 1922, gdy je sprzedał.

We wstępie wyrażony zostaje bezpośrednio cel pracy, którym jest „zanalizowanie wpływu krytyki sztuki publikowanej w *The New Age* na formowanie się powstającej w Wielkiej Brytanii awangardy w pierwszych dekadach XX wieku” (str. 22). Fakt, iż czasopismo *The New Age* miało wpływ na rozwój brytyjskiej awangardy jest niewątpliwy, niemniej jednak metodologiczne narzędzia przedstawiane przez autorkę na jego zbadanie – wczytywanie się w „dialogizm” (*dialogism*) i „wymiany opinii” (*exchanges of opinion*) wymienione na stronie 22 – wydają się niewystarczające. Już samo pojęcie awangardy jest nieoczywiste i nie wiemy, czy używając go Habilitantka ma na myśli ruch artystyczny, poetykę normatywną, filozofię literatury i sztuki, czy może jej zakwestionowanie? Najważniejsi historycy i teoretycy awangardy z połowy XX wieku to Renato Poggioli i Peter Bürger, ale o awangardzie pisali niedawno między innymi Fredric Jameson w studium *Postmodernizm, or, the Cultural Logic of Late Capitalism* (1991), Peter Osborne w dziele *The Politics of Time: Modernity and Avant-Garde* (1995), Charles Altieri w eseju „Avant-Garde or Arrière-Garde in Recent American Poetry” (1999), Richard Kostelantz w kompedium *A Dictionary of Avant-Gardes* (2001) oraz Marjorie Perloff w wielu publikacjach, na przykład w *Unoriginal Genius: Poetry by Other Means in the New Century*. Szkoda, że nie znajdziemy żadnych odniesień do powyższych autorów w monografii Habilitantki.

Pierwszy rozdział *Negocjowania modernizmu* składa się z dziesięciu podrozdziałów i opatrzony jest podtytułem „dialog z modernizmem”. Autorka przedstawia w nim początki *The New Age* jeszcze sprzed epoki Alfreda Orage’a, a także rozmaite konteksty funkcjonowania pisma już pod jego kierownictwem, od finansowych – związanych z nakładem i reklamą – przez polityczne, edukacyjne, by na koniec omówić rolę sztuki w funkcjonowaniu pisma w dziewiątym podrozdziale. Niestety, mam wrażenie, że omówienie to, liczące mniej niż stronę,

jest niewystarczające i Autorka powinna lepiej nacelować pierwszy rozdział na główny temat pracy. Ponadto brak w jej stylu ziarna soli, niezbędnego, żeby znaleźć smak anegdoty, bez której przeszłość jest tylko suchym katalogiem niegdysiejszych wydarzeń. Po pierwszym rozdziale przekonujemy się dotkliwie, iż *Negotiating Modernism* jest daniem nade wszystko mdłym.

Kolejną słabością, która odsłania się w pierwszym rozdziale, jest brak oryginalności pracy Habilitantki. W tej części jej monografia w zasadzie nie różni się od podobnych opracowań, jak *The New Age Under Orage: Chapters in English Cultural History* Wallace'a Martina z 1967 roku czy *Orage and The New Age* Gary'ego Taylora z 2000 roku. U Martina w pierwszych rozdziałach układ treści jest bardzo podobny: „*The New Age and its Contemporaries*” przedstawia środowisko intelektualistów skupionych wokół czasopisma, podobne jak pierwszy podrozdział książki Habilitantki „*Starting The New Age*”. Po co powtarzać w przeciętny sposób coś, co zostało już zrobione bardzo dobrze? Może lepiej byłoby od początku skupić się na sztuce i zacząć od scharakteryzowania przedmodernistycznego rozumienia malarstwa i rzeźby w edwardiańskiej Anglii, które zostało tak radykalnie odmienione przez *The New Age* w ciągu zaledwie dekady?

Rozdział drugi lepiej wkomponowuje się w zakres rozprawy wyznaczonej przez jej tytuł. „Dialog z modernizmem” to opis cierplivej mediacji autorów publikujących *The New Age* – mediacji pomiędzy sztuką awangardowych eksperymentatorów a gustami intelektualistów z klasy średniej. W pierwszym podrozdziale analiza krytyki pierwszej i drugiej wystawy postimpresjonistów (1910, 1912) jest ciekawa i rzetelna, podobnie jak drugim podrozdziale omówienie parodii postimpresjonizmu, kubizmu i futuryzmu, które ukazywały się w *The New Age*.

Natomiast mam wrażenie, że rozdział trzeci niezbyt dobrze łączy się z rozdziałem drugim. Jego bohaterem jest Huntly Carter – wybitny krytyk propagujący na łamach *The New*

Age sztukę modernizmu w stałej rubryce, ukazującej się w latach 1909 – 1912. Po pierwsze: rozdział ten, liczący ponad 130 stron i składający się z czternastu podrozdziałów, to niemal pół książki *Habilitantki*! Po drugie: wiele kwestii zostaje tu omówionych z nadmierną szczegółowością. Lepiej dla rozdziału (i jego czytelników!) byłoby zrezygnować z obszernych cytatów – np. w podrozdziale trzecim – i przedstawić bardziej syntetycznie różne aspekty retoryki Cartera. Kolejny, czwarty rozdział, również poświęcony jest pojedynczemu autorowi – krytykowi i poecie Thomasowi Ernestowi Hulme'owi – ale liczy niecałe 50 stron. Ostatni, piąty rozdział, o podobnej objętości, opisuje teksty krytyczne londyńskiego malarza-postimpresjonisty Waltera Sickerta. Zastanawia mnie wybór tych akurat autorów, jako bohaterów osobnych rozdziałów. Rozumiem, iż jej zamiarem było wybranie krytyka, poety i malarza, którzy z definicji reprezentują różne wrażliwości. Ale dlaczego jako poeta nie został wybrany np. Ezra Pound, który napisał w sumie niemal 300 tekstów dla *Orange'a*? Na dobrą sprawę, każdy ze współpracowników *The New Age* zasługuje na osobne, syntetyczne omówienie za pomocą uniwersalnych, krytycznoliterackich narzędzi.

Rozdziały trzeci, czwarty i piąty sprawiają wrażenie dość przypadkowych i brak im wspólnych elementów, które głębiej łączyłyby się z intencją wyrażoną w tytule pracy. Dziesięciostronicowa konkluzja nie jest w stanie ich połączyć w przekonywującą całość. W efekcie, pod względem kompozycyjnym, *Negotiating Modernism* przypomina któryś z obrazów – nie tyle kubistów czy surrealistów, którzy cenili klasyczne proporcje – ale ekspresjonistów abstrakcyjnych: naznaczony działaniem przypadku zestaw mało ze sobą związanych i nieco spłowiałych plam, z ogromną przestrzenią trzeciego rozdziału pośrodku, powołany do życia metodą akademickiego patchworku i pompowania cytatami, tak aby objętość tekstu nie budziła zastrzeżeń. Jakby ktoś pisał książkę o Carterze, ale zatrzymał się w połowie pracy i stwierdził, że jednak stworzył dzieło o *The New Age* i dokleił kilka pobocznych tekstów, okraszając je cytatami.

Ale najgorsze jest to, że przy wnikliwszej lekturze praca sprawia wrażenie po prostu niestarannej: Autorka popełnia błędy stylistyczne i interpunkcyjne (otwieram książkę na chybił trafił na stronie 77 i znajduję takie zdanie: „Not only are common gallery goers scoffed at; the critics too, are blamed” – nigdy nie stawiamy przecinka między podmiotem i orzeczeniem!). Pod koniec pierwszego rozdziału, w podrozdziale dziesiątym, zdarza się drukarski kiks, który nie powinien mieć miejsca w rozprawie habilitacyjnej: na stronach 59 i 60 dwa akapity tekstu pojawiają się dwukrotnie, od „*The New Age attempted to draw*” do „to some extent”. Nagminnie w całej pracy jest błędne wprowadzanie cytatów: dwukropek i przecinek stosowane są dokładnie odwrotnie niż powinny być (np. str. 79 u dołu, str. 80 u góry). Wewnątrz podwójnego cudzysłowu stosowany jest drugi podwójny cudzysłów (str. 75, pierwsze zdanie od góry). Kropki i przecinki są najczęściej poza cudzysłowem, ale niekiedy wewnątrz, jak w ostatnim akapicie str. 89. Wszystko to może świadczyć o tym że książka nie została poddana zewnętrznej korekcie. Wstyd, że tak kiepsko zredagowany tekst ukazuje się w wydawnictwie UAM!

Inną słabością pracy jest fakt, iż w konfrontacji z konkretnymi obrazami, rysunkami czy dziełami sztuki – a *Negocjowanie modernizmu* to wszak książka o sztuce! – doktor Buchowska-Greaves wydaje się niepokojąco bezradna: potrafi opisać technikę, w której zostały wykonane i robi to do znudzenia (np.: „The intense hatching technique was especially strong in 1911, in drawings such as *Alice* and *The Comb* in which, the black lines and hatches overtake the white ground”, str. 327) ale zupełnie nic nie umie powiedzieć o nich syntetycznie, a nawet nie stara się ugryźć ich formy: w pracy ani razu bodajże nie pada słowo „paleta” czy „kompozycja” i czytelnik nie dowiadyuje się zupełnie niczego o materii modernistycznego obrazu/rysunku .

Jak każdy recenzent nieuchronnie skupiłem się słabościach ocenianego przez siebie tekstu i dlatego na koniec pozwolę sobie skonstatować, iż – mimo wszystkich niedociągnięć i

uchybień – *Negotiating Modernism* to publikacja ważna w kontekście polskiej i światowej humanistyki.

Na koniec mam jeszcze postulat: książka Habilitantki ukazała się w zeszłym roku i jest stosunkowo świeża. Jeśli miałyby dobrze służyć czytelnikom i badaczom, może warto by dodrukować erratę z jednostronicowym indeksem podstawowych nazwisk i zagadnień, a także przeprosić za błąd na stronach 59/60?

Pozostały dorobek naukowy Habilitantki po uzyskaniu stopnia doktora w 2006 roku oceniam jako dostateczny: składa się on z 28 publikacji, w tym pięciu artykułów w czasopismach z bazy Web of Science, monografii podoktorskiej poświęconej brytyjskiemu malarzowi Davidowi Bombergowi „*A Sense of Form.*” *The Art of David Blomberg*, trzech recenzji (w tym dwóch z wystaw dzieł sztuki) oraz dwudziestu czterech rozdziałów w tomach zbiorowych. Niestety, zupełnie brak w nim publikacji w wysokopunktowanych czasopismach zagranicznych.

Jestem przekonany, że doktor Buchowska-Greaves będzie nadal rozwijała się naukowo i że za kilka lat jej dorobek znacznie się powiększy, a przede wszystkim wzbogaci o artykuły naukowe opublikowane w prestiżowych, naukowych periodykach zagranicznych. W moim przekonaniu – jako anglistka – doktor Buchowska-Greaves zasługuje na stopień naukowy doktora habilitowanego nauk humanistycznych w rozumieniu obowiązującej Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym.

Paweł Marcinkiewicz

dr hab. Paweł Marcinkiewicz, prof. UO